Opłata czekowa P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł a z doręczeniem 1,80 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
[illegible] „Drwęca“ Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 21 września 1929. Nr 111

Odpowiedź Rządu

na odmowę klubów parlamentarnych w sprawie proponowanej przez Rząd konferencji.

Warszawa. Rząd, proponując odbycie konferencji z przywódcami klubów parlamentarnych — miał następujące cele na oku:

Rząd układa budżet i wykonuje go. Parlament uchwala ustawę, ustalającą budżet. Współpraca władzy wykonawczej i ciał ustawodawczych jest koniecznością. Można tę współpracę ograniczyć do form niezbędnych, nakreślonych przez Konstytucję i uważać komisję budżetową i plenarne posiedzenie ciał ustawodawczych za jedyny i wyłączny teren prac nad budżetem.

Dotychczasowe dochodzenie wykazało jednak aż nadto dobitnie, że zagadnienia budżetowe w komisjach i na plenarnych posiedzeniach rozważane były raczej pod kątem bieżących nastrojów politycznych, aniżeli pod kątem rzeczowości.

Zagadnienia racjonalności budżetu, który normować ma na przeciąg roku życie ekonomiczne nietylko państwa, lecz całego społeczeństwa, zostały zepchnięte na plan dalszy. Rząd miał zamiar uczynić próbę, czy drogą informacji i wymiany zdań między członkami gabinetu, a przywódcami klubów parlamentarnych nie uda się choć w pewnej części poprawić dotychczasowego systemu prac budżetowych. Na konferencjach takich możnaby było dojść do ustalenia, jaka jest sytuacja finansowa i gospodarcza państwa.

Możnaby było obliczyć prawdopodobne dochody skarbowe, zdać sobie sprawę z tego, które potrzeby i w jakim zakresie można w obecnej chwili zaspokoić tak, by po ustaleniu granic uwolnić się od tych wszystkich tendencyj, które nie liczą się z realnemi warunkami, w jakich państwo się znajduje. Wten sposób debaty budżetowe mogłyby zostać bardziej uporządkowane i możnaby było drogą ograniczeń, które ciała ustawodawcze same sobie musiałyby narzucić, — zmniejszyć ilość i rozbieżność zgłoszonych wniosków, które grożą albo równowadze budżetowej albo wypaczają ogólny plan gospodarczy.

W odpowiedzi na inicjatywę Rządu, p. marszałek Daszyński wręczył prezesowi Rady Ministrów list prezesa Klubu Narodowego do marszałka Daszyńskiego i pismo, podpisane przez związek parlamentarny P.P.S., klub parlamentarny Wyzwolenie, klub parlamentarny Stronnictwo Chłopskie, klub parlamentarny P.S.L. Piast, klub parlamentarny N.P.R. Rząd obe te akty uznać musiał za odmowę ze strony stronnictw wzięcia udziału w proponowanej konferencji.

Wspomniane zbiorowe pismo kilku klubów formalizuje całą sprawę i to najzupełniej błędnie. Zamierzone narady z przewodniczącymi klubów nie mogły być żadnym formalnym aktem jakiegoś stosunku władzy wykonawczej do ciał ustawodawczych. Zespół bowiem prezesów klubów nie jest żadnem ciałem, określonem pod względem prawnym. Rząd musi stwierdzić, że jego próba poprawy prac budżetowych, prac obchodzących całe państwo i dotyczących interesów całego społeczeństwa, została przez omówienie większości partji udaremniona.

Wykrycie biura komunistycznego w Warszawie.

Warszawa. Władze bezpieczeństwa w Warszawie wykryły w mieszkaniu, należącem do niejakiej Ryfki Malinowiczowej, przy ul. Okopowej 44, biuro centralnego komitetu komunistycznego.

W lokalu tym policja zastała trzy funkcjonarjuszki biura, Hildę Szlamenbaum oraz Chawę i Owojrę, siostry Wasserweis. W czasie rewizji policja znalazła w biurze dwa powielacze, dwie maszyny do pisania, szapirografy, klisze wojskowe oraz kilkadziesiąt kilogramów druków komunistycznych.

W znalezionych rękopisach uwidocznionych było wiele nazwisk działaczy komunistycznych. Aresztowane komunistki osadzono w więzieniu.

Pocieszający objaw.

Nadwyżka w bilansie handlowym za sierpień — 54 miljony zł.

Warszawa. Według obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za miesiąc sierpień przyniósł dalszą wybitną poprawę salda.

Przywieziono ogółem 417.668 tonn towarów, wartości 226.535 tys. zł, wywieziono 219.587 tonn towarów wartości 280.717 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlowego wynosi w sierpniu 54.181 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 4.275 tys. zł, wagowo zaś wzrost wyniósł 59.686 tonn.

Przywóz zmniejszył się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 39.905 tys. zł, pod względem zaś wagowym o 55.65 tonn.

W wywozie sierpniowym zaznaczył się wzrost wywozu trzody chlewnej oraz paliwa, przy równoczesnem zmniejszeniu wywozu wyrobów hutniczowalcowniczych oraz półproduktów włókienniczych. W przywozie natomiast spadek wartości dotyczy wszystkich towarów, a przedewszystkiem artykułów spożywczych, surowców hutniczych (rud i szmelcu żelaza), maszyn, wszelkich materjałów elektrotechnicznych oraz włóknisty ch.

O akcje II-ej emisji Banku Polskiego.

Zastrzeżenia finansistów polskich.

Przed kilku dniami podana była wiadomość, że akcje Banku Polskiego II emisji w wysokości 50 miljonów złotych wartości nominalnej, nabyte przez skarb, mają być w najbliższym czasie wyłożone do subskrypcji publicznej dla dotychczasowych akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Wybranie dla tej subskrypcji obecnego momentu wywołało w kołach finansistów polskich zdziwienie i poważne zastrzeżenia. Gdyby subskrypcję tę ogłosił rząd w latach 1927 lub 1928 — dotychczasowi akcjonarjusze polscy mogliby wykorzystać swe uprawnienia. Obecnie jednak na rynku pieniężnym jest taka ciasnota, że bardzo wielu akcjonarjuszów polskich wyzbywa się swoich akcyj, głównie na rzecz zagranicy. Według oszacowania kół fachowych, w rękach zagranicy jest już conajmniej kilkanaście procent ogólnej ilości akcyj Banku Polskiego.

Gdyby więc zapowiedź o wyłożeniu przez rząd posiadanych akcyj do subskrypcji sprawdziła się, bardzo wielka część akcjonarjuszów polskich mogłaby wykorzystać uprawnienie swoje do nabycia jednej II emisji na każde dwie posiadane akcje I emisji. Nierozebrane przez dotychczasowych akcjonarjuszów akcje mogłyby być nabyte albo przez zagranicę albo przejść na bezwarunkową własność skarbu. I jedno i drugie nie jest pożądane, gdyż prowadzi do ściślejszego uzależnienia Banku Polskiego od rządu lub kapitalistów zagranicznych.

Wielka wystawa międzynarodowa w Warszawie w r. 1943.

Pierwsze Targi Warszawskie odbędą się w jesieni przyszłego roku.

Warszawa. Jak wiadomo, magistrat warszawski postanowił urządzić w stolicy wielką wystawę międzynarodową, której termin ustalono na r. 1943. Na teren wystawowy przeznaczono 200 ha za parkiem Paderewskiego. Jednak już w przyszłym roku mają być na jesień otwarte pierwsze Targi Warszawskie. Zajęłyby one tylko część terenów wystawy. W najbliższym czasie komitet wystawy poweźmie ostateczną decyzję. Utrzymuje się opinja, że Targi Warszawskie będą miały nie mniejsze powodzenie, niż Targi we Lwowie i w Poznaniu.

Wzburzenie niemieckie w sprawie ewakuacji.

Wojska francuskie obsadzają tereny, opróżnione przez oddziały angielskie.

Berlin. Z Londynu donoszą: „Daily Express“ ogłasza niezwykle sensacyjną wiadomość o tem, jakoby wojska francuskie obsadziły tereny Nadrenji, okupowane dotychczas przez wojska angielskie, które odwołano do Anglji.

W związku z tem wyłoniły się wielkie trudności, wobec czego głównodowodzący angielskiej armji okupacyjnej, gen. Thawaites, został wezwany do Londynu.

Wiadomość ta wywarła w Berlinie ogromne wrażenie. Niemcy nie spodziewali się, by Francuzi wojskami swemi obsadzili te części trzeciej strefy okupacyjnej, które zostają opróżnione przez armję angielską i twierdzą, że o tem nie było w Hadze mowy.

Ewakuacja Koblencji rozpocznie się 15 listopada.

Koblencja. Dowództwo wojsk okupacyjnych poczyniło przygotowania celem ewakuacji Koblencji. Wielkie transporty materjałów wojennych zostały już wysłane do Francji. Przypuszczają, iż całkowite opuszczenie Koblencji przez wojska okupacyjne nastąpi już dnia 15 listopada. Również ożywione są przygotowania do wyjazdu przez komisję nadreńską, przyczem pomieszczenia, zajęte przez komisję, przekazane będą władzom niemieckim dnia 15 listopada, a więc o miesiąc wcześniej, niż to przewidywała umowa w tej kwestji, zawarta na konferencji haskiej. Komisja uda się prawdopodobnie do Wiesbadenu, choć może ona obrać sobie również inne miejsce pobytu.

Angielski wniosek rozbrojeniowy w L. N.

Genewa. Szwajc. ag. telegr. donosi, że został tu obecnie opublikowany wniosek delegacji angielskiej, złożony w komisji rozbrojeniowej L. N. Wniosek ma naglącą konieczność stopniowego powszechnego rozbrojenia na całym świecie oraz daje wyraz nadziei, że komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończy swe prace możliwie jaknajprędzej.

Niemcy przeciw łączności Banku Reparacyjnego z Ligą Narodów.

Genewa. Wniosek polsko-norwesko-duński, domagający się na podstawie art. 24, aby przewidziany w planie Younga międzynarodowy Bank Reparacyjny utworzony został pod auspicjami Ligi Narodów, został dziś odesłany do drugiej komisji, która zajmuje się organizacją techniczną Ligi Narodów.

Podczas dyskusji, jaka poprzedziła tę uchwałę, złożyła delegacja niemiecka protest przeciw przyłączeniu tego banku do Ligi Narodów.

Krwawe walki w Palestynie Anglików z Arabami.

Londyn. „Daily Chronicle“ donosi z Jerozolimy, że w okolicy Nazareth doszło do walki między oddziałami wojsk angielskich a bandami Beduinów. 16 Arabów zostało zabitych, straty angielskie znikome.

W pierwsze dziesięciolecie.

Dziesięć lat mija od chwili, kiedy kupiectwo pomorskie jeszcze pod okupacją pruską, ale już w przeddzień Wolności, zjechało się w Grudziądzu dnia 19 września 1919 r. poraz pierwszy, by położyć fundament pod gmach organizacji zawodowej i przygotować się na historyczny powrót Pomorza do Ojczyzny. Wiadomość o przyjęciu w Paryżu przez Niemców warunków pokojowych, o rewindykacji starej ziemi pomorskiej, odbiła się wśród kupiectwa pomorskiego echem radości. Ziścić się miały bowiem wierzenia naszych ojców — kupiec pomorski miał się stać wolnym obywatelem Wielkiej Rzeczypospolitej. Z czynnika państwowo drugorzędnego, bojkotowanego przez pruskie władze i urzędy, stać się miał ważnym ośrodkiem gospodarczym, a jego ziemia ojczysta, Pomorze, miała zostać najcenniejszą perłą w Koronie ziem polskich. Zamiast w drugorzędnej pruskiej prowincji, miał kupiec pomorski pracować odtąd na odcinku Rzeczypospolitej o zaszczytnej nazwie „Okna na świat". Z jednostki wobec państwu, obcego obojętnej, żyjącej szarzyzną dnia, miał kupiec pomorski stać się aktywnym budowniczym i strażnikiem najcenniejszego organu Odrodzonej Polski, — Pomorza.

Nic więc dziwnego, że ta zmiana roli wywoła w najszerszych warstwach naszego pomorskiego kupiectwa zrozumiałe pragnienie, by zmartwychwstała Najjaśniejsza Rzeczypospolita zastała Handel Pomorski przygotowany i zorganizowany. Bowiem tylko drogą dyscypliny organizacyjnej, dały się rozwiązać rozliczne zagadnienia ekonomiczne, jakie zaistnieć musiały w chwili tak wielkiego przewrotu politycznego.

To też na apel Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, założonego kilka miesięcy przedtem, zjechało się tłumnie kupiectwo pomorskie z wszystkich zakątków tak zwanych Prus Zachodnich i Warmji. I chociaż Niemcy podenerwowani byli tym pierwszym naszym występem, a w okolicach „Bazaru", lokalu Zjazdu, gęsto patrolował grentzschutz, nie śmiano przeszkodzić wielkiej manifestacji, jaką był niewątpliwie ówczesny Zjazd. Obrady, owiane najgorętszym patrjotyzmem i zapałem najszlachetniejszym, prześcigały się w pomysłach i projektach, by jak najlepiej Polskę powitać i urządzić. Rzucone przez Zjazd hasło: „Organizujcie się" zrealizowano w niebywale krótkim czasie. Wybrani przez Zjazd komisarze rozjechali się do miast i miasteczek pomorskich, wszędzie powtarzając hasło Zjazdu „Organizujcie się". W ciągu kilku zaledwie tygodni, powstało z górą trzydzieści Towarzystw lokalnych, zgłaszających swój akces do centralnej organizacji, której Wydział Wykonawczy dał nazwę „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu". Zakończeniem okresu organizacyjnego był pierwszy Zjazd delegatów, odbyty w październiku 1919 r. w Toruniu, który wybrał władze związkowe. Siedzibą Centrali został Grudziądz. Zjazd delegatów rzucił drugie hasło: „Przygotowujcie się!" Wniknijcie siłą organizacyjną do wszystkich (wówczas jeszcze niemieckich) samorządów komunalnych i gospodarczych! Wejdźcie do Izb Przemysłowo-Handlowych, Magistratów i Rad Miejskich, urzędów i pilnujcie, by nie uroniono tam nic w ostatnich miesiącach na szkodę zbliżającej się Państwowości Polskiej! Trzymajcie rękę na plusie życia gospodarczego, a przedewszystkiem gotujcie się do objęcia setek i tysięcy niemieckich warsztatów handlowych!

I zawrzało wśród kupiectwa jak w ulu. I szerokim frontem ruszyła praca organizacyjna. Ujęto wszystko w swoje ręce. W porozumieniu z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu, zabezpieczono dostawę węgla na Pomorze, brak którego począł wywoływać niepokoje i rozruchy. I gdy w styczniu 1920 roku zwycięskie wojsko, drodzy nam Hallerczycy, przynieśli nam Wolność, był wielki dział życia gospodarczego Handel przygotowany do państwowo twórczej pracy. Kiedy pierwszy wojewoda pomorski, śp. Dr. Łaszewski, wielki protektor Związku, zaprosił Władze Związkowe do Torunia w sprawach aprowizacji miast i armji, która to aprowizacja wydawała się komplikować, mógł Związek oświadczyć, że zmysł organizacyjny kupiectwa pomorskiego przewidział te ewentualności, że kupiectwo otworzy swoje magazyny, bo jest przygotowane na ten okres przejściowy. I aprowizacja Pomorza nie zachwiała się ani na chwilę, tak jak nie zawiodła ani na chwilę nowa maszyna państwowa.

Rozpoczął się okres instalacji gospodarczej. Rzeczywistość okazała się bardzo twardą. Tak jak życie młodej Rzeczypospolitej zaraz w zaraniu przejść musiało chrzest nowej wojny bolszewickiej, tak i stosunki gospodarcze podlegały stałej nierównej fluktuacji. Po krótkich okresach łżejszych, następowały ciężkie okresy przesilenia i silnej depresji. Nastąpił nastrój finansowy i nieszczęsna inflacja, która pochłonęła niemałą połowę naszego dorobku. Reformy skarbowe przerzuciły na życie gospodarcze nieprawdopodobne wprost ciężary.

Potrzeba było ogromnego wysiłku, by tę niebezpieczną orjentację zneutralizować. Przed takiemi więc zadaniami stanęła młoda organizacja już w pierwszej chwili swego istnienia i dziś z dumą możemy powiedzieć, że rozwiązała je wszystkie szczęśliwie.

Wielką pomocą była dla nas prasa pomorska, jako niesłychanie ważny czynnik wychowawczy, bo zrozumiała intencję związku i stanęła zdecydowanie w obronie polskiego kupca, torując mu drogę do zaufania społeczeństwa. Zrozumiano nareszcie, że z chwilą upadku kupca runie najsilniejszy element gospodarczy, który w dużej mierze przyczynił się do odpolszczenia wązkiego terenu pomorskiego, wiodącego nad morze i na szeroki świat, zrozumiano, że od utrzymania tego procesu zależy w dużej mierze cała przyszłość Pomorza i Rzeczypospolitej. Stosunek zaś władzy państwowej do kupiectwa, ulegać począł stopniowej poprawie. I chociaż w dziedzinie podatkowej i kredytowej nie osiągnęliśmy, niestety, dotąd tych niezbędnych reform, bez których nie będzie rozkwitu handlu, to jednak należy stwierdzić, że dzięki organizacji zrozumienie, że warstwy gospodarcze są podatkowo przeciążone i że reforma na tem polu musi nastąpić prędzej czy później, bo wymaga to dobrze zrozumiany interes państwowy.

Otwiera się tu przed nami szerokie pole pracy, do pomocy której przyciągnąć musimy najnowsze zdobycze nauki, techniki i zmysłu organizacyjnego. Pocieszającym jest fakt, że kupiectwo przejęło na własność tysiące warsztatów, że mimo kataklizmu finansowego utrzymało na ogół swój stan posiadania i wchodzi w drugie dziesięciolecie z wiarą w lepszą przyszłość. Blisko 20 000 zakładów handlowych, zatrudniających 30.000 pracowników, jest siłą potencjonalną, z którą można dużo zrobić.

Z wiarą w wielką i promienną przyszłość Rzeczypospolitej, kończymy to pierwsze dziesięciolecie, z wiarą, że rola kupca na Pomorzu i to rola nietylko ekonomiczna, ale i polityczna, zostanie należycie docenioną przez Rząd i społeczeństwo, a wyrazem jej stanie się specjalny „program gospodarczy pomorski", rozpoczynamy nowy okres pracy. My, Pomorzanie, nie łudzimy się nastrojami Locarna i Hagi, bo jesteśmy wyjątkowo trzeźwi i rozumiemy, że t. zw. pacyfikacja jest niczem więcej, jak zasłoną, za którą wre walka ekonomiczna i wyścig gospodarczy. Kto lepiej wyzyska ten okres pacyfikacji, ten wytrwa i przetrwa. Szanować nas będą jako Państwo tylko wówczas, jeżeli będziemy ekonomicznie silni. To też doceniamy ogromne znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, która stała się wspaniałą lekcją poglądową naszego dorobku, szczególnie dla własnego społeczeństwa, krzepiąc je na duchu i budząc w najszerszych warstwach społecznych zamiłowanie do potęgi gospodarczej Państwa. Po odrodzeniu gospodarczem musi dlatego nastąpić okres umocnienia gospodarczego. Na Pomorzu będzie rozkwit handlu równał się cementowaniu jedynej naszej drogi nad morze — do Gdyni, której rozbudowa napawa nas słuszną dumą, będzie gwarancją realnej eksploatacji wybrzeży w chwilach ciężkich i rękojmą, że ta droga do morza wytrzyma każdą próbę. A my, kupcy pomorscy, pod opieką naszej organizacji będziemy pracowali nad usunięciem dotychczasowych braków ku zadowoleniu społeczeństwa. Poczuwam się do obowiązku podziękować Wam, Kochani Koledzy z Zarządu Głównego i Wam, Koledzy Prezesi, stojący na czele Związkowych Towarzystw podziękować, jakoteż wszystkim członkom organizacji za Waszą 10 letnią pracę, za to, że od pierwszej chwili zrozumieliście intencje moje i cichą ofiarną pracą przysłużyliście się naszej wspólnej sprawie. Oby udało się Wam do dalszej pracy przyciągnąć pod wspólny dach Wszystkich dotąd niezrzeszonych, bo tylko silni, solidarni dopniemy celu, a dopiąć go musimy dla większej chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Tadeusz Marchlewski, przew. Zw. Tow. Kup. na Pomorzu.

Klęska suszy w Europie.

Paryż. Straszna susza, jaka panuje tu od 37 dni, jest zjawiskiem rekordowem. Od roku 1754 tak długiej suszy jeszcze nie notowano. Ostatni deszcz padał 8 sierpnia. Jeżeli nie brać pod uwagę krótkiej burzy, która przeszła 16 sierpnia nad Paryżem, to nie spadła ani kropli deszczu.

W archiwach stwierdzono, że w roku 1754 kompletna susza panowała 28 dni.

W r. 1911 susza zbliżała się do rekordu, lecz w 33 dniu padł deszcz.

W r. 1895 Paryż był bez deszczu 34 doby, susza przerwana była jednak 24 sierpnia tegoż roku strasznym huraganem, w czasie którego spadło 4 miljony metrów sześciennych wody deszczowej.

Berlin. W wyniku długotrwałej suszy stan wody na Łabie na wysokości Boitenburga spadł o półtora metra poniżej normalnego poziomu.

Kilkaset parowców utknęło na mieliznach, tworząc sznur długości 20 km. Przeszło 100 tysięcy tonn ładunków okrętowych, wartości sięgającej miljonów złotych, jest w ten sposób unieruchomionych.

Zwłoki Joachima Lelewela, wielkiego patrjoty i historyka, przybywają z Francji do Polski.

Paryż. Wczoraj na cmentarzu Montmartre w obecności przedstawicieli władz francuskich i polskich oraz licznie zgromadzonej kolonji polskiej odbyła się uroczysta ekshumacja prochów Joachima Lelewela, które drogą morską przez Havre i Gdynię powrócą do Ojczyzny. Polskę reprezentowali radca ambasady Frankowski i konsul Karczewski.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 20 września 1929 r.

Kalendarzyk. 20 września, † Piątek, Suchy dzień.
21 września, † Sobota, Suchy dzień.
22 września, Niedziela, 18 po Świątkach.
Wschód słońca g. 5 — 45 m. **Zachód słońca** g. 18 — 1 m.
Wschód księżyca g. 19 — 1 m. **Zachód księżyca** g. 8 — 28 m.

Z miasta i powiatu.

Dziesięciolecie Tow. „Koło Polek" oraz uroczystość poświęcenia sztandaru.

Lubawa. W niedzielę dnia 22. września, tutejsze Tow. „Koło Polek" obchodzić będzie dziesiątą rocznicę swego założenia. Towarzystwo zostało założone przez p. Zofję Chrzanowską, gorliwą pracowniczkę na niwie społecznej, której też zawdzięczało świetny swój rozwój. W roku 1926 Tow. przystąpiło do Związku Stow. Młodzieży Katolickiej na diecezję chełmińską. Nie tylko nad wykształceniem własnem pracowały członkinie przez urządzanie częstych odczytów, kursów oraz wycieczek krajoznawczych, ale pracowały zawsze chętnie dla drugich organizacyj, wszędzie tam, gdzie sprawa społeczna tego wymagała. To też słusznie Tow. Polek cieszy się w miescie naszem wielką popularnością.

W przyszłą niedzielę Tow. przeglądać będzie rezultaty swej dziesięcioletniej działalności, a z wyniku swej pracy Tow. może być zadowolone. Widok osiągniętych rezultatów gorliwej pracy nie powinien jednak osłabić żywotności Towarzystwa i pozwolić członkiniom do wypoczynku na laurach, lecz winien być bodźcem do tem gorliwszej i intensywniejszej pracy.

Szczęśliwą była myśl Zarządu sprawienia i uświetnienia 10-lecia uroczystością poświęcenia sztandaru. Nie wątpimy, że pod nowym sztandarem rozpocznie się nowy, jeszcze świetniejszy okres w życiu Tow. Polek. Dzisiejsze młode pokolenie powołane jest w całej pełni do wzięcia udziału.

Z okazji 10-lecia Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Nowemiasto. Miejscowe Towarzystwo Pań św. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo obchodzi 22 b. m. dziesięciolecie swego istnienia. Zbyt szczytna jest idea i chlubne, a zbożne zadanie tego Towarzystwa, zbyt obfite a błogosławione jego owoce, aby fakt ten miałujść niepostrzeżnie, aby nie zwrócić nań uwagi szerszego ogółu i nie upamiętnić go pokoleniu przyszłemu, dając w ten sposób bodziec do dalszego kroczenia śladami, wydeptanemi przez poprzedników. Bogu na chwałę, a bliźniemu na pożytek. Dziesięć laty działalności i w tak przełomowych chwilach powojennych, ale zarazem i wśród grozy wojny, gdzie nędza, głód i choroby w zastraszający sposób rozgoszczać się poczęły na ziemi polskiej, a również i w naszem mieście, kto zliczy, ile łez i cierpień ukoili, ilu głodnych zaspokoili, ilu nagich przyodzieli, ile sierot przygarnęli — ilu chorymi się zaopiekowali ci, którzy zorganizowaną czynną miłość bliźniego obrali sobie za dewizę swą. Nie można tego wszystkiego dziś już uchwycić, ująć w ramy liczb, dat — a więc statystyki ale napewno, gdyby wszystkie owoce 10-letniej działalności naszego Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo zebrał, to byłoby ich moc spora, iż niejedenby się zdziwił niemało, zobaczywszy, ile to dobrego zdziałać zdołano tą cichą, niewidoczną dla szerszego ogółu pracą dobroczynną. Miejsc. tow. Wincentego a Paulo zrodziła się, jak już zaznaczyliśmy, w przełomową chwilę a mianowicie: na początku września roku 1919, kiedy zbliżała się godzina oswobodzenia Polski i rozluźniać się poczęły pęta niewoli, wtedy to padła myśl utworzenia w naszem mieście Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. à Paulo. Inicjatorami byli: p. Kyclerowa, śp. Binerowski i śp. Pruszak.

15 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie w byłym Banku Ludowym, przy 30 obecnych. Do zarządu obrani zostali p. radczyni Michałkowa przewodnicząca, Kyclerowa zastępczyni,

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 9

(Ciąg dalszy.)

— Muszę iść zaraz do restauracji i przynieść wszystko, co potrzeba, bo punkt o siódmej ma być kolacja na stole, — dodał ze znaczącym uśmiechem.

I mówiąc to, udał się natychmiast w drogę.

— Więc będziesz tu sam jak ptak nocny? — pytał przyjaciel Fryderyka, towarzysząc mu aż do salonu.

— Tak! nie mógłbym dziś znieść obecności innych!

— Czy jesteś chory?

— Trochę! Czuję się bardzo zmęczonym!

— Nie będę ci więc dłużej przeszkadzał. Powiem znajomym, żeś chory i że powinni dowiadywać się o ciebie!

— Ach nie! Byleby mnie dziś tylko nikt nie nachodził! Jutro przyjdę znowu do klubu.

— A zatem do widzenia!

Przyjaciel odszedł; Fryderyk udał się do sypialni i spojrzał uważnie w lustro. Twarz jego zupełnie była zmieniona, a serce uderzało szybko i mocno. Nigdy jeszcze nie doznawał podobnego uczucia. Ach, jakże piękną była Irena Carvallo! Jakie cudowne miała oczy, i jaką białą, delikatną twarzyczkę! Nie widział dotąd takiej piękności. I przed oczami jego duszy stała ciągle urocza postać i nie odstępowała go ani na chwilę. Widział jej słodki uśmiech, jakim witała jeźdźca o ponurem spojrzeniu... O, pomimo wszystkiego, on musi ją znowu zobaczyć, poznać i zdobyć sobie jej miłość. Nie miał tylko wyobrażenia, w jaki to sposób urządzić, i dlatego, aby się nad tem dokładnie namyślić, pragnął dziś być sam w domu. W każdym razie wiedział, jak się ideał jego nazywa i gdzie mieszka, a to już wiele znaczyło. Irena! Jakie piękne imię! Usta jego powtarzały mimowoli to jedno słowo, które chwilowo najmilszym mu było dźwiękiem. O, gdyby ją dziś jeszcze mógł raz tylko ujrzeć! Ale jakim sposobem?

Rozdrażniony, wzburzony chodził po pokoju, z cygarem w ustach, którego nawet zapalić zapomniał. Nagle powziął jakieś postanowienie, bo stanął i nacisnął mocno guzik dzwonka elektrycznego.

— Kapelusz i laskę! — zawołał do wchodzącego służącego.

Jan podał mu czemprędzej jedno i drugie.

— Czy jaśnie pan wróci niedługo? — zapytał cicho.

— Nie wiem!

— Ale kolacja... czy mam czekać na jaśnie pana?

— Nie trzeba, — odrzekł Fryderyk i wyszedł na ulicę.

Gdy nazajutrz około dziesiątej udał się Jan do pokoju barona, aby go obudzić, zastał sypialnię, tak samo, jak wczoraj — łóżko było nietknięte, a zatem baron nie wrócił wcale w nocy do domu.

Godzina mijała po godzinie, zegar wybił drugą i trzecią, a Fryderyk nie wracał! Ani Jan ani stangret nie wiedzieli, co to znaczy. Przypomnieli sobie, że pan ich był wczoraj dziwnie rozdrażniony i doszli do tego przekonania, że najlepiej byłoby udać się na policję. I już zabierali się, aby to uczynić, gdy nagle zadzwoniono.

Jan wyszedł i wrócił po chwili, trzymając w ręku jakiś papier i śmiejąc się głośno.

— Teraz już wiem, — zawołał, o co naszemu panu chodzi: Młoda dama, którą się wczoraj tak zajął, mieszka w hotelu „Alba".

— Więc cóż z tego? (C. d. n.)

śp. Pruszak sekretarz, śp. Binerowski jako skarbnik. Członkiń przystąpiło 56. Obecnie po latach 10-ciu członków Towarzystwo liczy 200.

Tegoż roku 20 września został zawarty kontrakt kupna ochronki przez ś. p. radcę Michałka, złotnika p. Ciszewskiego i p. aptekarza Kyclera, mocą którego dom ten został oddany Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Dla opieki nad ochronką zostali wybrani pp. Kycler jako gospodarz i Ciszewski jako zastępca. Przez rok cały służyły lokale w ochronce jako gospoda dla żołnierza polskiego, oddane bezinteresownie miejscowemu Czerwonemu Krzyżowi.

W 1921 r., gdy już siostry zakonne Wincentynki objęły zarząd szpitalu powiatowego, została za staraniem ks. proboszcza Papego u przełożonych, ustanowiona siostra zakonna kierowniczką ochronki.

Wnet jednak ujawniły się inne bolączki. Liczba dziatwy tak się ogromnie zwiększyła — przekroczyła bowiem 100 — iż zabrakło dla niej miejsca i okazała się gwałtowna potrzeba rozbudowania Ochronki. Wielkie były do pokonania trudności. Jednak dla silnie chcącego niema nic tak trudnego, coby się nie dało pokonać. I tu zabiegom życzliwych sprawie osób, ale przedewszystkiem żelaznej woli i niezłomnej energji przew. p. Kyclerowej, udało się pokonać wszystkie przeszkody i trudności. W dniu obchodu 10-lecia towarzystwu Pań Miłosierdzia dokona się też poświęcenie odrestaurowanej Ochronki. Obywatelstwo z dumą, ale i z wdzięcznością patrzeć może na dokonane dzieło przez towarzystwo Solenizanta. A życzenia nasze idą w kierunku jak najowocniejszego dalszego rozwoju tak zbożnego dzieła, takiem jest nasze Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

W sprawie rocznicy śmierci K. Pułaskiego

Nowemiasto. W uzupełnieniu komunikatu tutejszego z dnia 12 bm. Nr. 2588|29, ogłoszonego w „Drwęcy“ w numerze 109, komunikuję, że rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego przypada na dzień 11-go października, a nie 9-go, jak w wyżej wspomnianym komunikacie błędnie podano.

Jednocześnie podaję do wiadomości, że broszura, wydana staraniem Centralnego Komitetu dla uczczenia 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, opracowana została przez D-ra Aleksandra Wilkowskiego p. t. „Kazimierz Pułaski“. Inspektor Szkolny (—) Piotrowski.

Mecz.

Nowemiasto. W nadchodzącą niedzielę, 22 IX, drużyna miejscowego klubu „Sparta“ rozegra mecz piłki nożnej z drużyną „Pomorzanki“ z Wąbrzeźna.

Ostatnie spotkanie tych drużyn dało wynik nierozstrzygnięty (1—1).

Zawody poprzedzi przedmecz drugich drużyn tychże klubów. Początek przedmeczu o godz. 14,30, zaś meczu o godz. 16.

Założenie Straży Pożarnej.

Sugajenko. Staraniem Sołtysa gminy Sugajenko, p. Dziukowskiego, założona została Straż Pożarna. Przyczynił się do tego w głównej mierze wójt miejscowy, p. Pończkowski z Mroczna, który przybył specjalnie w tym celu wraz z dwoma instruktorami. Narazie zapisało się 15 członków. Do zarządu wybrani zostali następujący członkowie: Prezes Dziukowski Jan, naczelnik Uniatowski Władysław, sekretarz Mowiński Konstanty, skarbnik Żorański Bernard, trębacz Bedra Bronisław. Nowej organizacji „Szczęść Boże“!

Za kradzieże siedzi w „kozie“.

v **Osetno.** W pierwszych dniach bm. skradziono z niezamkniętej szopy rob. Tomaszowi Płotkowskiego z Osetna rower męski, a rob. Rohdemu z Wesołkowa 14 kur. W czasie dochodzeń stwierdzono, że kradzieży roweru jak i kur dokonał jeden i ten sam osobnik. Ślady prowadziły w stronę Góral i to do domu rob. J. C. Podczas rewizji znaleziono na strychu, ukryty w sianie, rozebrany rower, własność P., któremu też został zwrócony; w chlewie zaś odkryto zakopaną beczkę z mięsem. Kur nie znaleziono, gdyż zostały najprawdopodobniej sprzedane na targu w Brodnicy. C. karany był kilkakrotnie za liczne kradzieże, popełniane w okolicy. Nie mogąc wytłumaczyć się co do pochodzenia mięsa i roweru, został przyaresztowany. Przy nakładaniu kajdanek stawiał C. władzy bezpieczeństwa nawet czynny opór. Nic jednak nie pomogło, gdyż odtransportowany został do więzienia w Brodnicy.

Z Pomorza.

Piękna myśl. — Miejscowy „Sokół“ urządza obchód Grunwaldzki.

o **Działdowo.** Przypominamy, że w niedzielę, dnia 22 bm., Tow. Gimn. „Sokół“ urządza obchód Grunwaldzki, który wyruszy o 8,45 z placu szkolnego, gdzie zbiórka Towarzystw o 8,15, do kościoła na nabożeństwo, poczem odbędą się zawody i uroczysta akademja w Hotelu Polskim, gdzie p. dr. Michejda wygłosi przemówienie. Zysk przeznacza się na budowę pomnika Pogromcy Krzyżaków. Obchód ten urządzony jest u nas po raz pierwszy, to też inicjatorzy obchodu dokładają wszelkich starań, ażeby wypadł on jak najwspanialej. Spodziewają się, że przedsięwzięcie to poprą swem przybyciem nie tylko obywatele miejscowi, ale i zamiejscowi.

Wnioski o dopuszczenie do egzaminu na czeladników.

o **Działdowo.** Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu zarządziła, ażeby terminatorzy, pragnący w 4 kwartale rb. złożyć egzaminy na czeladników, wnioski o dopuszczenie do egzaminu postawili do dnia 23. bm., w przeciwnym razie w roku bież. egzaminowani nie będą. Wnioski z dołączeniem kosztów egzaminacyjnych należy kierować wprost do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Z zazdrości o męża napiła się esencji octowej.

o **M. Turza.** W ub. tygodniu odbyło się tu wesele służby folwarcznej, w którem m. in. brał udział leśniczy folwarku i żona włodarza. Żona leśniczego już od dłuższego czasu posądzała męża swego o utrzymywanie stosunków z żoną włodarza, to też gdy na owem weselu spostrzegła oboje przy flircie, opanowała ją taka rozpacz, że udała się do mieszkania, gdzie napiła się esencji octowej, którą się tak poparzyła, że trzeba było przywołać lekarza. Stan jej zdrowia nie jest beznadziejny.

Ładnie mu się odwdzięczyła.

o **Pierławka.** Przed tygodniem przybyła do rolnika Cieśli niewiasta, przedstawiająca się za Genowefę Dembską z Górzna i prosiła o przyjęcie jej do pracy. Prośbie jej p. C. uczynił zadość, lecz D. po upływie tygodnia odwdzięczyła się mu w ten sposób, że w nocy z 17 na 18 bm., zabrawszy mu pościel i kilka innych drobnych rzeczy, zbiegła w nieznanym kierunku. Policja zarządziła pościg i jest nadzieja, że złodziejka ze skradzionemi rzeczami daleko nie ujdzie.

Wielki pożar w Borzyszkowach. — Spaliło się 12 zabudowań. — Straty wynoszą 90000 zł. szkody.

Borzyszkowy. W nocy z piątku na sobotę 14 bm. powstał pożar w gminie Borzyszkowy powiatu chojnickiego.

Pożar powstał u oberżysty p. Pawłowskiego i to ze stajni. Pożar w mgnieniu oka przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Zanim przybyły okoliczne sikawki, 12 zabudowań stanęło w płomieniach, w tem 2 domy mieszkalne. Pastwą płomieni padł jedynie martwy inwentarz. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Straty oblicza się na około 90 000 zł.

Postrzelenie profesora.

Tczew. W nocy z 10 na 11 bm. wydarzył się w mieszkaniu profesora Szkoły morskiej, Kokińskiego, tragiczny wypadek. Profesor Szkoły morskiej, Topolnicki, liczący 66 lat, od pewnego czasu zdradzał zaburzenia stanu umysłowego. Gdy się we wtorek również uskarżał, że obawia się nocować, zaprosił go profesor Kokiński na noc do swego mieszkania. W nocy K. przebudził się z powodu podejrzanego szmeru. Obawiając się, że może profesor Topolnicki czuje się niedobrze, poszedł do jego pokoju. Zaledwie drzwi otworzył, Topolnicki wystrzelił do niego z rewolweru. Kula przebiła prawe płuco. Stan ranionego jest bardzo groźny.

Z dalszych stron Polski.

Obóz wychowania fizycznego S. M. P.

Kórnik. W Kórniku pod Poznaniem rozpoczął się w dniu 23 sierpnia b. r. 3-tygodniowy obóz wychowania fizycznego dla 170 członkiń Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, w którym Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję Chełmińską umieścił aż 60 druhen z poszczególnych swoich placówek Pomorza. Program obozu uwzględnia gimnastykę, gry i zabawy, tańce narodowe, pląsy i pływanie. Największą ilość uczestniczek dostarczył Związek Pomorski S.M.P. który między innemi wysłał również aż 30 druhen — rodaczek z Warmji i Powiśla (Prusy Wshodnie).

Konsul Lechowski w drodze ze Szczecina na P.W.K. do Poznania uległ katastrofie samochodowej.

Berlin. Konsul Rzplitej Polskiej w Szczecinie, p. Jerzy Lechowski, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu w drodze ze Szczecina do Poznania. Konsul Lechowski prowadził oficjalną wycieczkę przedstawicieli sfer przemysłowych, rządowych i komunalnych z prowincji Pomeranji na Wystawę w Poznaniu.

Po drodze samochód, wiozący p. Lechowskiego, jego żonę i inne osoby, wjechał na słup telegraficzny. Konsul Lechowski doznał złamania prawej ręki w trzech miejscach, silnej kontuzji głowy oraz ogólnych obrażeń, p. konsulowa odniosła silną kontuzję głowy, reszta pasażerów również doznała ogólnych kontuzyj.

P. Lechowski poddany został w szpitalu szczecińskim „Britania“ pod narkozą operacji, polegającej na zestawieniu kości prawej ręki oraz zeszyciu poranionych miejsc. Stan zdrowia konsula Lechowskiego narazie nie budzi poważniejszych obaw.

Wobec wypadku część wycieczki, towarzysząca konsulowi, wróciła do Szczecina, reszta zaś udała się w dalszą drogę do Poznania.

Kto wygrał w V klasie 19 Loterji Państw.

7 dzień ciągnienia.

60000 zł nr.: 66141 133709.
25.000 zł nr.: 5831.
15.000 zł nr.: 50030.
10.000 zł nr.: 16868 39820.
5.000 zł nr.: 40965 63161.
3.000 zł nr.: 63428 81580 85335 119488 126207 177783.
2.000 zł nr.: 31391 39938 50138 90741 120559 176111.
1.000 zł nr.: 1719 6441 19586 31882 33573 39475 48750 54640 57704 62677 84343 90744 95158 114800 116011 124688 138452 140133 151855 157192 161683 163699 166083 166115 167498 171020 175522 181160.
500 zł nr.: 947 1706 1998 6067 7391 9478 14442 19565 22027 26323 31291 35592 38144 42891 46535 51023 56036 56046 59983 65667 67659 68486 69154 72529 75978 79336 83200 84431 86164 87849 88549 91122 94818 97058 101625 104343 105171 107944 109828 111426 112554 114361 117077 120647 123912 126874 135102 142025 144875 149840 150594 152382 154228 157293 157515 159864 159989 160778 162629 164335 164634 157065 168235 170457 170889 172121 176634 177296 178963 180681 182299.
250 zł nr.: 156744 160480 163823 169289 173732.

8 dzień ciągnienia.

25.000 zł nr.: 3523.
10 000 zł nr.: 16363.
5.000 zł nr.: 65415 144849 161238 170949.
3.000 zł nr.: 8121 57346 80317 96125 80317 101820 107425 126442 137018 141462 164949 170766 176788.
2.000 zł nr.: 9002 39904 56233 63604 87137 118907.
1.000 zł nr.: 5282 11178 29036 72856 79635 84333 90236 90426 91478 91700 92255 97738 113045 124228 135457 138245 138442 139389 142386 144545 145270 149329 155181 159057 161539.
600 zł nr.: 5296 10910 16555 24101 41679 45615 50272 56913 60271 64731 71852 76449 81183 88457 90817 93789 97250 101318 105487 109003 113897 121797 125131 131875 137555 154800 157699 163011 170949.
250 zł nr.: 156736 156767 160454 163845.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 17. 9. 1929 r.

Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	154—160
pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	162—170
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	160—170
pełnomięsiste młodsze	148—154
miernie odżywione młodsze, dobrze odżyw. starsze	126—140
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—158
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	126—140
miernie odżywione krowy i jałówki	90—100
licho odżywione krowy i jałówki	000—000
Cielęta kl. I.	240—260
„ kl. II.	220—236
„ kl. III.	200—210
Owce kl. I.	150—160
kl. II.	140—
Świnie kl. I.	256—264
„ kl. II.	248—252
„ kl. III.	240—246

Ostatnie wiadomości.

Królewska Huta. Minister francuski Bonnefous przybył dziś do Królewskiej Huty i zwiedził kopalnię, gdzie zarząd kopalni o godz. 12 podejmował go obiadem. O godz. 15 minister opuścił Królewską Hutę, udając się samochodem do Dąbrowy Górniczej.

Węgierski minister Przemysłu i Handlu przybywa do Poznania.

Poznań. W najbliższym czasie przybywa do Poznania węgierski minister Przemysłu i Handlu wraz z otoczeniem, w skład którego wchodzą wybitni dygnitarze węgierscy.

Wielki pożar tartaku i młyna.

Lwów. W nocy z 17 na 18 wybuchł pożar w tartaku Jonasa Jakra. Spaliły się urządzenia tartakowe, domy mieszkalne oraz młyn. Szkody wynoszą około pół miljona zł.

Obrady w sprawie rozbrojeniowej.

Genewa. Ajencja Szwajcarska donosi z Genewy, iż w komisji rozbrojeniowej obradowano nad sprawą rozbrojenia. Delegat angielski zaznaczył, iż dotąd nie osiągnięto w sprawie rozbrojenia żadnych zasadniczych wyników, że chcąc dojść do jakichś wyników, należy przeprowadzić znaczne zmiany w dotychczasowej procedurze.

Delegat francuski Massigni dał wyraz przeświadczeniu, że rezolucja angielska zamiast przyspieszyć, spowodowałaby zwłokę w sprawie rozbrojeniowej. Natomiast delegat niemiecki hr. Bernsdorf poparł rezolucję angielską. Zato delegat włoski i japoński stanęli po stronie delegata francuskiego.

Gabinet litewski podał się do dymisji.

Warszawa. Litewska Ajencja „Ulta“ donosi, że cały gabinet litewski, chcąc dać możność Prezydentowi państwa zreformowania gabinetu, podał się do dymisji. Ta sama ajencja donosi, że misja utworzenia nowego rządu oddana zostanie prawdopodobnie dotychczasowemu ministrowi finansów Józefowi Tubialisowi.

Katastrofa lotników litewskich.

Berlin. W pobliżu miejscowości Althofu dwaj lotnicy, lądując, ponieśli na miejscu śmierć.

Sprawa zagłębia Saary.

Berlin. „Germania“ z dobrze poinformowanego źródła donosi, iż rząd francuski gotów jest przystąpić do rokowań w sprawie zagłębia Saary. Dziennik dodaje jednak, że projekt francuski oddania sprawy kopalń Saary międzynarodowej komisji budzi poważne zastrzeżenia“.

Socjalistyczny „Vorwärts„ zaznacza, że kopalnie winna odkupić Rzesza, a następnie zwrócić je właścicielom, tj. Prusom i Bawarji.

Nieustanne wrzenie.

Wiedeń. Wiedeńska prasa donosi, jakoby się wśród ludności utrzymywała pogłoska o planowanym przez Heimwehrę zamachu stanu. Pogłoska ta powstała na podstawie umieszczonego przez organ Heimwehry ostrzeżenia w pod adresem socjalistów, iż nie pozwoli na żadną zmianę i reformę Konstytucji. W razie rząd nie zdoleń jest przeprowadzić zmiany całkowitej ustroju, zaznacza rzeczony organ, to powinien ustąpić, a nowy rząd oprzeć się na Heimwehrze. Wiedeńska „Arbeiterzeitung“ odnośnie do tej enuncjacji zaznacza, że robotnicy zachowają rozwagę, i porwać się nie dadzą do żadnego nierozważnego kroku, jednak zdecydowani są zamach odeprzeć, gdyż lepiej jest kilka dni walczył, niż dać się zaprząc może na długie czasy w niewolę.

Zerwanie rokowań rządu tureckiego z greckim.

Wiedeń. Z Aten donoszą, iż rząd turecki postanowił zerwać wszystkie rokowania z rządem greckim a to ze względu, iż rząd grecki nie dał odpowiedzi na notę turecką. Rząd turecki zdecydowany jest wznowić wobec tego konfiskatę własności greckiej w Turcji.

Na froncie mandżurskim spokój.

Pekin. Jak donoszą z Nankinu na froncie mandżurskim panuje zupełny spokój.

Washington. Washingtoński korespondent donosi, iż Boliwja i Paraguaj po załatwieniu sporu podejmują na nowo stosunki dyplomatyczne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 18. 9.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	24.00—25.00
Pszenica nowa	38.00—40.00
Jęczmień przemiałowy	28.00—31.00
Owies	21.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	37.75—
Mąka pszenna 65 proc.	60.00—64.00
Otręby żytnie	18.00—19.00
Otręby pszenne	20.50—21.50

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Warszawa, 20. 9. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W czwartek, dnia 19-go września o godz. 1.30 rano, zasnęła w Bogu, zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa córka i ukochana siostra

ś. p.

Stefanja Przeradzka

skończywszy lat 21.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Lubawa, dnia 19 września 1929 r.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23. września o godz. 8.30 w kościele parafjalnym w Lubawie.

Dziś, dnia 19 września 1929 r. zasnęła w Bogu w Lubawie

ś. p.

Stefanja Przeradzka,

która, jako pierwsza pracowniczka, oddała przez dłuższy czas swe siły bezinteresownie do rozwoju i rozkwitu naszej Instytucji.

Cześć Jej pamięci!

Bank Ludowy w Lidzbarku

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

(—) W. Mroziński. **(—) A. Kamiński.**

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10 przed połudn. sprzedawać będę **w Lubawie** przy ul. **Kuppnera** u p. **Markuszewskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 świnię około 1 i pół ctr., 1 kanapę i maszynę do szycia,

następnie w firmie **W. Gałka** złożone

74 ctr. żyta, 96 ctr. jęczmienia.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 12,30 sprzedawać będę **w Losach** u p. **Szynaki Władysława** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę i dwa szory wyjazdowe.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24-go bm. o godz, 11,30 przed poł. sprzedawać będę **w Lubawie** na podwórzu spedytora p. **Umińskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 samochód osobowy, maszynę do szycia i 1 leżankę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Liczba czynności: 2. N. 2/29.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy **Adama Tykarskiego z Lubawy** wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem **2-go września 1929 r. o godz. 11 przed poł.** postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. **Jana Kelcha z Lubawy.**

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do **dnia 30. X. 1929 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej oznaczonym Sądzie termin na

dzień 2 paźdz. 29 r. o godz. 10 przed poł.

zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na

dzień 21 listopada 29 r. o g. 10 przed poł.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub, którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **25 września 1929 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Lubawie.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w **Nowemmieście nad Drwęcą** ogłasza publiczny przetarg na wykonanie prac ziemnych i murarskich przy budowie **szkoły rolniczej w Malinowie,** koło Działdowa.

Ubiegający się o wykonanie powyższych prac otrzymać mogą kosztorysy ofertowe w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście, za opłatą 5,00 zł (pięć złotych).

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem: Oferta na prace ziemne i murarskie przy budowie szkoły rolniczej w Malinowie, złożyć należy najpóźniej do dnia

3 paźdz. rb. do godz. 12 w biurze P. U. B. N. Nowemiasto, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty dołączyć należy kwit ze złożonego w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 2.000 zł w gotówce lub w papierach wartościowych.

Nowemiasto, dnia 19 września 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego

(—) N. Witta.

UWAGA! Szan. Klienteli podaję do wiadomości, że **powróciłem z Helu** i nadal przyjmuję wszelkie zamówienia i reparacje w zakres jubilerstwa wchodzące. Polecam się łaskawym względom

z szacunkiem

Władysław Korwin-Piotrowski, Lubawa,

ul. Zamkowa 11 I. p.

Uwaga! Uwaga!

Podaję do łaskawej wiadomości, iż **do mej olejarni sprowadziłem**

MASZYNY

najnowszej konstrukcji.

Powiększyłem takową i jestem w stanie jaknajtaniej Szanowną Klientelę obsłużyć i pod każdym względem zadowolić. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

JAN KACZEWSKI, NOWEMIASTO

Jagiellońska 2.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 24. bm. wprowadziłem** do mego składu fryzjerskiego

pierwszorzędną ondulatorkę,

biegłą w ondulacji, strzyżeniu włosów damskich i manicurze.

Również potrzebuje **dwóch uczni.**

LEON PAWSKI, salon fryzjerski dla pań i panów, **Nowemiasto,** Mostowa 3.

Majątek Jakóbkowo

dostarczy każdą ilość **jesiennego i zimowego**

OWOCU.

Uprasza się o łaskawe zamówienia.

Mam na sprzedaż

SIANO

drwęczne na Białejgórze.

.askowski, Białagóra.

...m do wydzierżawienia ... **Rumianie** przy kościele **dwupokojowe**

mi... eszkanie

z kuch... nią, nadające się do ...ka... żdego interesu.

Zgłosz. pr... ...yjmuje się w oberży **A. Che...chłowskiego w Rybnie.**

Przyjmu...ję wszelką

bie...iznę

do prania i ... prasowania. M. Grocka, N...owemiasto, ul. Środkow...a nr. 7 u p. FISCHO... ...DERA.

---

1 pokój ume...lowany

od ulicy jest do wyn...ajęcia

POHL, Nowem...iasto, Sobieskiego 2.



J. Cieszyński

Drogerja i skład farb

Nowemiasto, telefon 62

POLECA:

Centralinę,

która jest jedyną pod gwarancją prawdziwą i najlepszą domieszką do szybkiego karmienia świń.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Nowemmieście

urządza

w niedzielę, dnia 22 września rb., w hali gimnastycznej szkoły powszechnej

OBCHÓD

otwarcia nowo wyrestaurowanej ochronki,

połączony z uroczystością **10-lecia założenia Towarzystwa,** z następującym programem:

I.

1. Powitanie gości przez dzieci z ochronki.
2. Występ szkoły powszechnej.

II.

1. Przemówienie ks. radcy Pape'go.
2. Chór tow. śpiewu „Harmonja".
3. Recytacja „Jaś nie doczekał" (Konopnickiej).
4. Żywy obraz z życia św. Wincentego a Paulo (szkoła wydziałowa).
5. Śpiew (Duet).

Początek koncertu o godz. 4 po południu. Bufet we własnym zarządzie.

Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy prosi Towarzystwo jaknajuprzejmiej o składanie darów do bufetu w dniu obchodu, które będą panie przyjmować **od godz. 2-giej w hali gimnastycznej** szkoły powszechnej. Wstęp: dobrowolne datki. Czysty zysk przeznacza się na koszta remontu w ochronce. W razie nieprzybycia, przyjmuje dary pieniężne p. Przewodnicząca.

O liczny udział i łaskawe poparcie Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy prosi

ZARZĄD.

OBELGĘ,

rzuconą na p. **Pawłowskiego odwołuję.**

Miętkowski, Lidzbark.

Gospodarstwo

rentowe, 65 morgów,

sprzedam zaraz z pełnemi zasiewami, żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne, w pięknem położeniu, blisko miasta Lubawy.

S. Matraś, Targowisko, pow. Lubawa.

Majątek

do sprzedania 140 mòrg

Budynki i inwentarz kompletne, do kupna potrzeba **45.000 zł** gotówką.

SZKONTER, Sochy, p. Iłowo.

ZNACZKI

do kopania kartofli

poleca

Drukarnia „Drwęca",

Nowemiasto-Pomorze.

Tow. Powst. i Woj. Tylice

urządza **w niedzielę, dnia 22-go bm.**

ZABAWĘ TANECZNĄ

w sali p. **Leśniaka.** Początek **o godz. 4 po południu,** na którą uprzejmie zaprasza bratnie towarzystwa

Zarząd.

Dwa STAWY wyschnięte są do wyszlamowania,

robotnicy, chcący wziąc akord, mogą się zgłaszać do **1-go października,** celem wzięcia udziału w kopania. Na własnym utrzymaniu. Także i kasę chorych musi opłacić obejmujący pracę.

Lewicki J. Kurzętnik, wyb.

Poszukuję **od 1-go października rb.** rzetelną i uczciwą

POKOJOWĄ.

Język polski i niemiecki pożądany.

Tilemann Wardęgowo, p. Ostrowite.

Z parcelacji Ordynacji Ostromecko

pozostało do sprzedania:

Z majątku Ostromecko, powiat Chełmno:

3 osady po 30 mrg. po cenie 600 zł za morgę.

Z maj. Osetno, pow. Lubawa st. Ostrowite pod Jabłonowem:

1. Ośrodek 140 mrg., ziemia pszenna, budynek mieszkalny (8 pokoi), stodoła 30|14 i stajnia 40|15 murowane, za cenę 72.156 zł, wpłaty 25.255 zł.
2. Osada rybacka — 150 mg. wody, 8 mg. roli, kuźnia do rozbioru, za cenę 27.352 zł, wpłaty 9.573 zł.
3. Osada pełnoroina, ziemia żytnia 30 mg. roli, 4 mg. łąk, 5 mg. lasu, budyn. murowany do rozbiórki, za cenę 11.436 zł, wpłaty 4.003 zł.
4. Osada pełnoroina 30 mg., ziemia pszenna, budynek murowany do rozbiórki, cena 15.110 zł, wpłaty 5.288 zł.
5. Osada pełnoroina 29 mg. roli żytniej, 8 mg. łąk, 3 mg. lasu, budynek z rozbiórki, za cenę 11.820 zł, wpłaty 4.137 zł.

Wszelkie formalności, jak spisywanie kontraktów, udzielanie informacyj załatwia pełnomocnik **w Ostromecku w soboty, w Osetnie we czwartki.**

Zarząd Ordynacji Ostromecko.

Korzystajcie jeszcze z okazji

i kupcie LOS

do V. kl. 19 Loterji Państw.

w „DRWĘCY" Kol. Loterji Państw.

w Nowemmieście, Lubawie i Lidzbarku.

Rezolucje z X. Zjazdu Katolickiego w Poznaniu — 8 września 1929 r.

1) X Zjazd Katolicki składa u stóp Jego Świątobliwości Ojca św. hołd czci, miłości i posłuszeństwa oraz życzenia Najwyższemu Kapłanowi Jubilatowi, Papieżowi pokoju, misyj, akcji katolickiej i odnowicielowi niezależności Stolicy św.

2) X Zjazd Katolicki wypowiada silne przekonanie miljonów katolików Polski, że rękojmią wielkości kraju jest oparcie go na zewnątrz i wewnątrz o zasadę katolicką, a zwłaszcza: a) przez przeprowadzenie w czyn Konkordatu, zawartego ze Stolicą św.; b) przez prawodawstwo małżeńskie, odpowiadające prawu kościelnemu; c) przez zapewnienie wyznaniowego wychowania publicznego; d) przez stanowczą walkę z niemoralnością, w której szczególnie czynny udział powinna wziąć kobieta katolicka, gdyż jej wpływ jest decydującym w kształtowaniu się obyczajów.

3) X Zjazd Katolicki stwierdza: a) że przewrotna propaganda żywi się niedostatkiem szerokich mas, sprzeciwiającym się sprawiedliwości społecznej i prawu każdego człowieka do zapewnienia sobie uczciwą pracą dobrobytu w granicach możliwości ludzkich; b) że szczególnie brak mieszkań, godnych człowieka, chcącego pozostać wiernym obyczajowi chrześcijańskiemu, podrywa moralność rodziny i publiczną napełnia nienawiścią społeczną, pozbawia równowagi wewnętrznej, potrzebnej do osiągnięcia celów wiecznych i doczesnych; dlatego zwraca się z gorącym apelem do czynników państwowych, samorządowych i prywatnych, aby nie traktowały tego zagadnienia wyłącznie ze stanowiska rentowności kapitału, ale jako zagadnienie społeczne i moralne, któremu trzeba poświęcić energiczną, a skuteczną inicjatywę w budowaniu nietyle koszar mieszkaniowych, ile domów rodzinnych, zwłaszcza z umożliwieniem osiągnięcia ich na własność przez udzielanie pożyczek budowlanych z dostępną amortyzacją.

4) X Zjazd Katolicki w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Polski: a) składa Opatrzności pokorne dziękczynienie za odzyskaną niepodległość Ojczyzny; b) władzom stoł. m. Poznania dziękuje za udzielenie miejsca między zamkiem a uniwersytetem pod pomnik Najśw. Serca P. Jezusa; c) Komitetowi pomnika wyraża zaufanie i uznanie za dotychczasową pracę; d) wzywa jak najgoręcej katolickie społeczeństwo polskie wszystkich stanów do hojnego składania ofiar na budowę wotywnego pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu.

5) Zjazd Katolicki stwierdza, że zjazdy katolickie stały się ważnym czynnikiem w krystalizowaniu myśli katolickiej i pożytecznym środkiem akcji katolickiej; należy je więc doskonalić w metodach i utrwalić dziedzinę ich wpływów.

Uchwały Kongresu Polskich Korporacyj Akademickich.

Niedzielne obrady kongresu polskich korporacyj akademickich zakończyły się następującemi uchwałami:

„Zebrani na I-szym kongresie Polskich Korporacyj Akademickich, w Poznaniu w dniu 8 września 1929 roku, w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, przedstawiciele polskich korporacyj akademickich, kierując się swem naczelnem hasłem służenia dobru narodu i państwa, oddając hołd pracy i wysiłkom narodu całego i tym, którzy doprowadzili do zjednoczenia i pełnej niepodległości naszej ojczyzny, stwierdzają:

„że w myśl ideologji korporacyjnej Korporanci zawsze stawać będą w obronie wiary i ideałów narodowych, w obronie godności narodu, w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materjalnych;

„że gotowi są stanąć na każde wezwanie ojczyzny w obronie całości i nienaruszalności jej terytorjum;

„że zachodnie ziemie, stanowiące kolebkę naszego państwa i dające nam dostęp do morza, są nierozerwalną częścią ojczyzny naszej i nawet jakakolwiek dyskusja nad zmianą granic na naszą niekorzyść jest niedopuszczalna;

„że kierując się tradycjami, przekazanemi przez poprzednie pokolenia korporacyjne, walczyć będą z wszelkiem bezprawiem i tendencjami rozkładowemi i wywrotowemi, zmierzającemi do podważenia podstaw bytu państwa narodowego;

„że korporanci, przenosząc dobra moralne ponad wszelkie inne, walczyć będą ze zmaterjalizowaniem naszego społeczeństwa i coraz bardziej rozszerzającem się przenoszeniem dobra osobistego ponad dobro ogółu;

„Korporanci pragną pracować dla wielkości i potęgi Polski w oparciu o starsze społeczeństwo, a w szczególności o filisteryaty; współpracę tę uważają za jeden z niezbędnych warunków realizacji swych zadań“.

Program uroczystości ku czci Pułaskiego w Ameryce.

Warszawa. Komitet uroczystości Pułaskiego w Ameryce ustalił już program uroczystości.

W Savannah odbędzie się 9 października b. r. Msza polowa, poczem delegacje polska i francuska rzucą na morze wieńce z żywego kwiecia, jako wspomnienie bohaterskiej śmierci jen. Pułaskiego, który ciężko ranny przy oblężeniu Savannah zabrany został na okręt amerykański i tam zmarł, a następnie zwłoki jego pogrążono w morzu.

W Waszyngtonie uroczystości trwać będą dwa dni, a mianowicie 10 i 11 października.

M. in. delegacja polska złoży wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza oraz u stóp pomnika Pułaskiego i Kościuszki.

Program przewiduje rewję kawalerji, audjencję delegacji polskiej pod wodzą ambasadora Filipowicza w Białym Domu u prez. Hoovera, oraz przyjęcie dla przedstawicieli rządu amerykańskiego i licznych przedstawicieli świata w poselstwie polskiem.

Amerykański komitet organizuje uroczystą akademję ku czci Pułaskiego z udziałem wielu wybitnych przedstawicieli świata politycznego, nauki, literatury, sztuki i sfer gospodarczych.

Wybuch we włoskiej fabryce amunicji.

Medjolan. Onegdaj o godz. 11 rano wyleciała w powietrze fabryka amunicji firmy „Monlichiri“ koło Brescia. Wybuch, jak przypuszczają, nastąpił w laboratorjum fabrycznem wskutek upału.

Straszna siła wybuchu zamieniła zabudowania fabryczne w stos gruzów, z pod których dotychczas wydobyto 12 zwłok, zniekształconych do nierozpoznania i udzielono pierwszej pomocy 20 ciężko rannym, których odwieziono do szpitala garnizonowego w Brescia. Rany wielu rannych są tak ciężkie, że połowa z nich prawdopodobnie powiększy liczbę śmiertelnych ofiar katastrofy. Według obiegających pogłosek, pod gruzami fabryki znajduje się jeszcze 20 do 25 zabitych.

Praca nad usuwaniem rumowisk potrwa conajmniej dwa dni. Na miejscu magazynu amunicji widnieje obecnie lejowaty otwór, jak gdyby od uderzenia granatu.

Na rozkaz z Rzymu władze odmawiają informacyj o rozmiarach katastrofy aż do chwili ukończenia wstępnego śledztwa.

torkę ateizmu. Delegatka ta zabrała głos na konferencji, ale gdy zaczęła przemawiać w skrajnie materjalistycznym duchu, stała się nagle rzecz nieoczekiwana: zatrzymała się na pół słowie i straciła mowę. Wypadek ten wywołał w Moskwie olbrzymie wrażenie.

Komunistka — jak mówią — pochodziła z dobrej, wierzącej rodziny i dopiero niedawno stanęła w szeregach ateistów. Widocznie wspomnienie o utraconej wierze obudziło się w jej duszy podczas przemówienia i wywołało wstrząs nerwowy, który spowodował utratę mowy.

Byłby żywcem pochowany.

W Prien, w Bawarji, zmarł poraz drugi w swem życiu 67-letni cieśla Stocker. Przed przeszło 40 laty Stocker jako 20-letni młodzieniec zapadł w następstwie przebytej operacji w letarg i o mało nie został pochowany żywcem. W czasie letargu zdawał sobie dokładnie sprawę, jak włożono go do trumny, którą ulokowano w trupiarni. Rzekomo zmarły przeżywał straszne katusze i ślubował, że jeśli ożyje, przeniesie krzyż wagi jednego centnara z Prien do słynącego cudami Altöng.

Gdy o śmierci pacjenta zakomunikowano d-rowi Lustbaumowi, słynnemu chirurgowi monachijskiej kliniki uniwersyteckiej, tenże polecił rzekomo zmarłego poddać energicznym masażom, w czasie których Stocker odżył. Wypadek ten zrobił na profesora tak potężne wrażenie, że padł na kolana, dziękując Bogu za natchnienie, którem powodowany, zdecydował się na ten zabieg. — Stocker wypełnił ślub swój, złożony w czasie letargu.

Miasto hinduskie stawia pomnik uczonemu misjonarzowi katolickiemu.

W związku z 25 rocznicą śmierci ks. Nidhiri mieszkańcy miasta Horavalangad w Indjach południowych postanowili wznieść pomnik dla uczczenia pamięci tego wybitnego kapłana katolickiego. Śp. ks. Nidhiri był jednym z najbardziej uzdolnionych profesorów katolickich z Syrji. Znał doskonale sanskryt i porozumiewał się z łatwością w 12 językach. Wśród Hindusów swego pokolenia cieszył się wielką popularnością. Pomnik przekaże pamięć o nim potomności.

Liczba katolików syryjskich w Indjach wynosi 450.000. Kierują nimi 1 arcybiskup i 3 biskupów.

Sułtan afrykański prosił misjonarza o poświęcenie domu.

Rubinda, sułtan z Ihangire, w okręgu Nyanza, w Afryce, żarliwy katechumen, zwrócił się z uroczystą prośbą do superjora misji w Rubya, ks. Ignace, o poświęcenie jego nowego i obszernego domu europejskiego w Buganguzy, starej stolicy sułtanów z Ihangiro, położonej w odległości 8 klm. od misji w Rubya. Obecność wszystkich misjonarzy, otoczonych uczniami małego seminarjum, którzy przybyli z orkiestrą, a dalej obecność wielu kolonistów europejskich i całego tłumu poddanych sułtana, nadała tej ceremonji charakter szczególnie uroczysty.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemiasto, dnia 21 września 1929. Nr. 36

Na Niedzielę XVIII. po Świątkach.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. IX. w. 1—14.

W on czas, wstąpiwszy Jezus w łódkę, przewiózł się i przyszedł do miasta Swego. A oto przynieśli Mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczając się grzechy twoje! A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łacniej rzec: odpuszczają się grzechy twoje, czyli rzec: wstań a chodź. A iżbyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łoże twe, a idź do domu swego! I wstał i poszedł do domu swego. A widząc rzesze, bały się i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

O ufności w Bogu.

„Ufaj synu!“ Jak dobra jest rzecz pokładać nadzieję w Bogu! Jak przedziwna jest cnota ufności! Człowiek, pokładający ufność w Bogu, uznaje bytność Boga, ozdobioną różnemi doskonałościami, oddaje się pod rządy Jego, zdaje się na miłosierdzie Jego, spuszcza się na opatrzność Jego, pewny jest Jego miłości. Ufność czyni słabych mocnymi, ubogich bogatymi, strapionych szczęśliwymi. Kiedy więc zwątpienie ogarnia, trzeba mieć największą ufność w Bogu; nawet wtenczas, gdy się zdaje, że sam Bóg opuszcza, trzeba w Nim pokładać nadzieję i ufność największą. — Pan Bóg wszystko daje temu, który najmniej liczy na siebie; daje potęgę Swoją temu, co uznaje słabość swoją. Gdy nie będziesz miał żadnej ludzkiej pomocy, Pan Bóg przyjdzie ci w pomoc. Nie polegaj na swoich siłach, a sam Bóg prowadzić cię będzie. Wydal z serca swego zarozumiałość o sobie, a Bóg napełni cię błogosławieństwem Swojem. — Znać Boga bez poznania własnej swej nędzy jest wiele o sobie rozumieć. Znać własną nędzę bez poznania Boga wiedzie do roz-

Parcelacja majątków na Pomorzu.

Majątki państwowe,

których parcelacja ogłoszona będzie do dnia 1. 11. 1929 r.:

Mała Turza, pow. Działdowo — 200 ha.
Żmijewko, pow. Brodnica — 100 ha.
Orle, pow. Grudziądz — 100 ha.
Białochowo, pow. Grudziądz — 187 ha.
Szpęgawsk, pow. Starogard — 400 ha.

Majątki, które mają być rozparcelowane do dnia 1. 11. 1929 r.:

Mortęgi, pow. Lubawa — 75 ha.
Łyskowo, pow. Tuchola — 308 ha.
Iłowo, pow. Sępólno — 105 ha.
Nielub, pow, Wąbrzeźno — 115 ha.

Majątki prywatne,

wyznaczone do przymusowej parcelacji, które ogłoszone będą z chwilą uzyskania kredytów:

Mieroszyno, pow. morski — 200 ha.
Leźno, pow. Kartuzy — 300 ha.
Boroszewo, Bojary, pow. Tczew — 200 ha.
Waćmierz, Waćmierek, pow. Tczew — 200 ha.
Szarnos, Mędrzyce, pow. Grudziądz — 100 ha.
Księżydwór, pow. Działdowo — 300 ha.
Krukowo, pow. morski — 300 ha.
Stara Jania, pow. Gniew — 245 ha.
Mełno, pow. Grudziądz — 320 ha.
Ostrowite, pow. Lubawa — 300 ha.
Annowo, Ramutki, pow. Grudziądz 200 ha.

Nieodwołalny termin zamknięcia PWK. 30 września rb.

Wbrew rozszerzanym pogłoskom, jakoby Pow. Wystawa Krajowa miała sprolongować termin swojego zamknięcia, stwierdzamy, że niema o tem mowy. Przeciwnie Wystawa zostanie zamknięta punktualnie 30 września o godz. 6-tej wiecz, tak punktualnie jak punktualnie została otwartą.

W tym kierunku odbywają się też już przygotowania. M. in. wiadomo, że w akcie zamknięcia, bardzo uroczystym wezmą udział reprezentanci Rządu z Premjerem na czele, zaproszeni zostaną przedstawiciele Komitetu Hon. i Obywatelskiego PWK., przedstawiciele grup wystawiających, reprezentanci miasta Poznania, władz administracyjnych, wojskowych, reprezentanci organizacyj dziennikarskich i najszerszych kół obywatelskich.

Znamienny głos niemiecki o P. W. K.

W nacjonalistycznej „Berliner Börsen-Zeitung" ukazał się obszerny artykuł, poświęcony Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu. Autor tego artykułu pisze dosłownie, że Wystawa Poznańska z punktu widzenia propagandowego i technicznego jest poprostu arcydziełem, a w swych końcowych wywodach jeszcze raz podkreśla „cudowne ramy" Wystawy i nadmienia, że jest zadziwiającem, w jak różnorodnych dziedzinach w Polsce się obecnie pracuje. Naturalnie autor szerzej rozwodzi się nad położeniem mniejszości w Polsce, dochodząc do wniosku, że sprawa ta jest w pawilonie „Polonja Zagranicą" niezgodnie z prawdą przedstawiona (!!).

Autor uważa, że dokładne przestudjowanie Wystawy jest bezwzględnie konieczne do naukowego przygotowania się do polsko-niemieckich rokowań.

*

W „Magdeburgische Zeitung" znajdujemy obszerną korespondencję, poświęconą Powszechnej Wystawie Krajowej, a zatytułowaną: „Das neue Polen stellt aus". Korespondent pisze m. in. że Wystawa stoi pod znakiem zupełnej emancypacji Polski od zagranicy, a zwłaszcza od Niemiec. Swe ogólne wrażenie z Wystawy autor konkretyzuje w twierdzeniu, że t. zw. „polskiej gospodarki" na Wystawie nie spotyka się już ani śladu.

Brat Waldemarasa zachęca rolników do zwiedzenia P. W. K.

Wilno. Z P. W. K. powróciła wycieczka rolników litewskich z pow. święciańskiego w liczbie 20 osób. W wycieczce brał udział m. in. brat rodzony premjera litewskiego Waldemarasa, który po powrocie do Wilna z uznaniem opowiadał o P. W. K., zachęcając rolników litewskich do jej zwiedzania.

W Chinach o Polsce.

„Kuo-tsi-hie-pen" — takie imię nosi jeden z największych dzienników Mandżurji — umieścił niedawno wielki artykuł o Polsce i jej rozwoju.

Publicysta chiński, ujawszy pokrótce dzieje Polski, pisze, iż w 10-lecie swego istnienia Polska dokonała syntezy swojej pracy przez urządzenie w Poznaniu wspaniałej wystawy, obrazującej rozwój ekonomiczny kraju i jego dalsze perspektywy.

Opisując wystawę poznańską, dziennik „Kuo-tsi-hie-pen" podaje, że inicjatywę Powszechnej Wystawy Krajowej podjął Poznań dzięki temu, że jest jednem z centrów przemysłowych i handlowych Polski, a zarazem ważnym węzłem kolejowym i stacją tranzytową między Wschodem a Zachodem.

To też autor artykułu uważa, że Chiny powinny się zainteresować Polską, wysłać tam swego posła i utworzyć swoje stałe przedstawicielstwo w Warszawie celem nawiązania ścisłych stosunków między Polską a Chinami.

Ważne dla b. jeńców z niewoli angielskiej.

Warszawa. Urząd emigracyjny zawiadamia, że zgodnie z decyzją p. min. pracy i opieki społecznej powierzono związkowi głównemu zrzeszeniu b. jeńców wojennych zachodnich ziem polskich w Poznaniu akcję wypłaty pozostałej w ewidencji urzędu należności obywateli polskich b. jeńców w niewoli angielskiej, dla których rząd angielski przesłał w swoim czasie pewne sumy.

Kwoty te stanowią należność tych b. jeńców, którzy w niewoli podawali się za Polaków i byli umieszczeni w t. zw. „kómpanji polskiej Nr. 285" w Abewille lub też w nieznanych kompanjach na terenie Francji.

Wypłaty dokonywać będzie zarząd główny wspomnianego zrzeszenia. Sekretarjat zarządu głównego mieści się w Poznaniu przy ul. Słowackiego Nr. 35, dokąd mogą się zwracać zainteresowane osoby.

Powrót podróżnika polskiego z Afryki do Warszawy.

Do Warszawy przybył własnym samochodem znany podróżnik polski i myśliwy p. Albert Maryński, który w ciągu 4-ech lat polował w Afryce środkowej.

W czasie swej egzotycznej podróży p. Maryński upolował 7.500 dzikich bawołów, 28 słoni, 16 lampartów, 2 lwy i wiele innych egzotycznych zwierząt, a utrzymywał się ze sprzedaży mięsa upolowanych zwierząt do kopalń miejscowych oraz ze sprzedaży kłów kości słoniowych. P. Maryński zabawi w kraju przez pewien czas.

Wzruszenie przywróciło wzrok ślepej staruszce.

Dzienniki francuskie donoszą o zdumiewającym wypadku odzyskania wzroku przez kobietę, będącą od 30 lat niewidomą — wydarzeniu niemal że cudownem. Pani Verdier, 63-letnia wdowa, mieszkała od dłuższego czasu u swojej siostrzenicy w Douai. Staruszka utraciła wzrok jeszcze przed 30 laty. Pewnego dnia siostrzenica jej otrzymała list, którego treść głośno odczytała niewidomej. Pewien ustęp tego listu wzruszył do tego stopnia staruszkę, że kiedy następnie pozostała samą, poczuła dziwne wrażenie, jak gdyby zaczęła rozeznawać otaczające ją przedmioty. Na jej okrzyk zdumienia, zbiegła się rodzina i była świadkiem, jak niewidoma od 30 lat kobieta odzyskała władzę wzrokową. Jak tylko wiadomość o tym zdumiewającym wypadku rozniosła się po mieście, wszyscy mieszkańcy zaczęli tłumnie odwiedzać staruszkę, ażeby przekonać się naocznie o odzyskaniu przez nią wzroku.

paczy. Znać przepaść nędzy swojej i wielkość miłosierdzia Bożego jest radością i nadzieją Świętych.

O jak szczęśliwą dusza, która się zupełnie odda woli Bożej! Może mieć zupełną pewność, że Bóg jej nie opuści, chociażby ją opuściły i zapomniały o niej wszystkie stworzenia. Czegóż mogłaby się obawiać, gdy Bóg ma ją w Swej opiece i nią kieruje?

Człowiek, oddający się zupełnie i we wszystkiem kierownictwu Boga, idący za Jego wolą, posiada cnotę ufności. Idzie on za wolą Bożą nawet wtenczas, gdy nie rozumie przyczyny, dlaczego Bóg tak zrządził, a nie inaczej i wtedy właśnie ma największą zasługę jego cnota. — Kto ufa zupełnie Bogu, poddaje swój rozum Jego woli, wierząc, że to jest najlepsze, co Bóg rozkaże.

Czemu, duszo chrześcijańska, tak mało ufasz Bogu? Czy zapomniałaś, że Ten czuwa nad tobą, który opiekuje się najmniejszem stworzeniem, który włada całym światem, któremu wszystko jedno: stworzyć muszkę lub tysiące światów? — O Boże mój! czemże ja jestem, a czem Ty jesteś? Ty jesteś odwieczną potęgą, a ja nicością; Ty jesteś samą mądrością, a ja ograniczony. Ty jesteś najwyższą prawdą, a ja samem kłamstwem. Ty jesteś najświętszym, a ja samą złością. O dobroci nieskończona! I Ty raczysz opiekować się mną nędznym! Boże mój! nadziejo moja! bądź uwielbiony! Zdaje się we wszystkiem na Ciebie, spuszczam się na Twoją wolę i powierzam się Tobie! Ty mną rządź, kieruj, jak Ci się podoba! W Tobie położyłem ufność moją i mam nadzieję, że mi ani zginąć ani upaść ani zbłądzić nie dopuścisz, bo dobroć Twa nieskończona na wieki!

Ojciec św. o akcji katolickiej w Polsce.

Pismo Sekretarjatu Stanu do J. Em. Kard. Prymasa Polski.

Ks. kardynał Prymas dr. Hlond otrzymał z Watykanu następujące pismo:

„Eminencjo! Z wielką radością swego serca patrzy Ojciec św. na rozwój akcji katolickiej w diecezjach Polski, która położyła już tak wielkie zasługi w dziedzinie apostolstwa katolickiego i w nawracaniu ludów Europy wschodniej. To też z żywem zadowoleniem powziął Papież wiadomość, że sprawa krzewienia i utrwalenia akcji katolickiej w Polsce zajmuje naczelne miejsce w szeregu ważnych zagadnień, które będą omawiane na najbliższej konferencji Episkopatu.

Ufa Ojciec św., że chwalebne tradycje i zasługi dziejowe katolickiej Polski, która niegdyś była przedmurzem kultury rzymskiej i wiary chrześcijańskiej przeciw groźnym napadom pogańskiego barbarzyństwa, zepsucia muzułmańskiego i odszczepieństwa schizmy, nie tylko się dalej snuć będą nieprzerwanem pasmem, ale się ustawicznie będą pomnażały w zgodnej pracy nad religijnem i obywatelskiem odrodzeniem narodu, co Ojciec św. przy niejednej sposobności określił jako „współudział świeckich w hierarchicznem apostolstwie Kościoła".

Akcja ta w swem istotnem znaczeniu wiąże się z wewnętrznem życiem kościelnem, a początkami swemi sięga czasów samych Apostołów, którzy do chętnej współpracy nad szerzeniem drogocennych skarbów nauki chrześcijańskiej powoływali i dojrzałych mężów i niewiasty bogobojne, dzielną młodzież i wszystkie stany społeczne, a nawet niewolników i wyzwoleńców, uważając wszystkich za wyzwolonych i uszlachetnionych w Chrystusie. Podobnie i dzieje Waszej Polski podają nam niemało przykładów takiego pożytecznego apostolstwa, zarówno w walce z zakusami pogaństwa i herezji, jak w pracy nad podtrzymaniem i rozwojem życia chrześcijańskiego, zwłaszcza przez podziwu godne przykłady cnoty i męstwa chrześcijańskiego nawet w młodym wieku; jak np. u owych dwóch anielskich wzorów młodzieży: św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki, którzy swym wpływem apostolskim po dziś dzień zbawiennie oddziaływują na waszą młodzież.

Lecz za dni naszych apostolska współpraca osób świeckich z hierarchją stała się tem większą i gwałtowniejszą potrzebą, że rosną i mnożą się choroby, toczące społeczeństwo, a rzedniejące, niestety, zastępy kapłanów nie mogą sprostać potrzebom duchownym ludu wiernego, które z dnia na dzień stają się cięższe i liczniejsze. Z tych powodów Ojciec św. oświadczył już w swej encyklice „Ubi arcano Dei", że współpraca ludzi świeckich z duchowieństwem stanowi dziś ponieważ część życia chrześcijańskiego i posłannictwa kapłańskiego. Z tychże powodów Jego Świątobliwość nie szczędzi uznania i zachęty biskupom i całemu duchowieństwu do opatrznościowego szeregowania gorliwych katolików w zwartych i karnych organizacjach w tym celu, by te doborowe zrzeszenia oddały się na usługi hierarchji i współpracowały z nią w obronie, szerzeniu i zastosowaniu zasad nauki katolickiej, nietylko w życiu jednostek, ale także w życiu rodzinnem i publicznem, przyczyniając się w ten sposób w wielkiej mierze do odbudowy i krzewienia Królestwa Chrystusowego w całem życiu społeczeństwa.

Ale zarazem pragnie Ojciec św. podkreślić to, co już liczne enuncjacje papieskie podnosiły, a mianowicie, że akcja katolicka w swej istocie i ze względu na swój cel jest akcją ściśle religijną. Dotyczy ona ogółu katolików bez różnicy płci, kultury i stanowiska społecznego, a chociaż ujmuje ich w organizacje, mające swe odrębne cele bezpośrednie, zastosowane do szczególnych warunków członków, to jednak łączy ich praca dla wspólnych interesów i to we wszystkich dziedzinach, zarówno religijnej, jak obywatelskiej, w rodzinie i w szkole, w życiu prywatnem i publicznem. (Dok. n.)

Kara Boża.

Na konferencję okręgowy komitet sowieckiego związku bezbożników wydelegował młodą komunistkę, zdecydowaną propagan-